

SOP NIE ZWALNIA. PONAD 40 NOWYCH SAMOCHODÓW JESZCZE W TYM ROKU

Cztery samochody osobowe powyżej pięciu miejsc oraz osiem samochodów osobowych – to kolejne pojazdy, które zamierza jeszcze w tym roku zakupić Służba Ochrony Państwa. Formacja nie zwalnia więc tempa pozyskiwania nowych samochodów. Ich liczba w tym roku wzrosła już do 45.

Zgodnie z opublikowanym 11 września ogłoszeniem o zamówieniu, formacja kupuje cztery samochody VAN dla powyżej pięciu osób (a dokładnie siedem miejsc do siedzenia), które mają zostać dostarczone do 27 grudnia 2019 roku. Jak wskazuje SOP w dokumentacji, minimalna moc silnika to 140 kW. Pojazdy mają być również wyposażone m.in. w fabryczny system zapobiegania kolizji. Formacja informuje także, że samochody muszą mieć blokadę drzwi w pozycji pełnego otwarcia, umożliwiającą jazdę z otwartymi drzwiami bocznymi.

Drugie ogłoszenie dotyczy ośmiu samochodów osobowych, które mają zostać dostarczone do 5 grudnia 2019 roku. Moc silnika wskazano tu na min. 250 kW, wymagany jest również napęd 4x4, dźwiękoszczelne i termiczne szyby, czterostrefowa klimatyzacja, gniazdo zasilające 230V dla pasażerów siedzących z tyłu, a także sztyce i gniazda pod sztyce dla proporców na błotnikach przednich. Innymi słowy, SOP kupuje kolejne limuzyny.

Terminy składania ofert w przypadku obu zamówień upływają w połowie października br. Propozycje ocenione zostaną na bazie zaproponowanej ceny (60 proc.) oraz terminu gwarancji mechanicznej na zespoły i podzespoły mechaniczne, elektryczne i elektroniczne (40 proc.).

Czytaj też: [Mariusz Kamiński rezygnuje z ochrony SOP. Początek ważnych zmian?](#)

To jednak nie jedyne ogłoszenie, opublikowane przez SOP w ostatnich dniach, a dotyczące zakupu samochodów. Na stronie formacji 6 września br. pojawiły się bowiem dokumenty mówiące o chęci zakupu sześciu samochodów osobowych (informacja do tej pory nie pojawiła się jednak w Suplemencie do Dziennika Urzędowego Unii Europejskiej). Także ta samochodowa transza ma trafić do SOP jeszcze w bieżącym roku, bo termin realizacji zamówienia określono na 5 grudnia. W tym przypadku formacja poszukuje wersji diesel lub z napędem hybrydowym, z min. mocą silnika 110/150 kW/KM. Termin składania ofert upływa 17 września br.

Do nowych, tegorocznych nabytków formacji należy jeszcze doliczyć zakup dwóch autobusów, w ramach oddzielnych postępowań, powyżej 20 miejsc (postępowania nadal trwają). Formacja próbowała również w tym roku zakupić lawetę, ale zamówienie zostało unieważnione.

Świąteczny prezent

Przypomnijmy, że niedawno formacja rozstrzygnęła przetargi na dziewięć samochodów osobowych (wygrała Skoda Superb 3T) oraz cztery VAN-y (Mercedes-Benz V 250d). Wcześniej SOP poinformował o wynikach postępowania na dostawę 12 pojazdów, w tym ośmiu limuzyn z minimalną mocą wskazaną na ok. 340 KM (BMW Serii 7L, BMW G5L, BMW G5X). Dostawy te kosztować będą Służbę Ochrony Państwa ponad 5,6 mln złotych brutto.

Warto podkreślić, że wszystkie samochody – zarówno te w ramach udzielonych już zamówień, jak i tych, które rozpisano na początku września – dostarczone mają zostać do grudnia br. Może się więc okazać, że formacja dostanie spory świąteczny prezent, składający się z ponad czterdziestu samochodów. Oczywiście, jeżeli pozytywnie zakończą się postępowania prowadzone obecnie. Można jednak podejrzewać, że wszystkie plany uda się zrealizować. Poprzednie zamówienia były bowiem udzielane nawet w przypadku, gdy oferty przekraczały budżet formacji. Jak widać, dodatkowe środki na nowe samochody zawsze się znajdują.

Czytaj też: [SOP i BNW podsłuchają i nagrywają rozmowę](#)

Problemy na drodze

Nie wiadomo, ile dokładnie samochodów ma obecnie na wyposażeniu Służba Ochrony Państwa. Biorąc pod uwagę informacje zawarte w zamówieniu na zakup paliwa, jest to na pewno ok. 200 samochodów napędzanych benzyną bezołowiową oraz ok. 100 samochodów napędzanych olejem napędowym. Nie wiadomo również czy nowe zamówienia wynikają ze zwiększających się potrzeb formacji, czy może ze... "zużycia" floty.

Problemy SOP z kolizyjną jazdą to oczywiście bardzo medialny temat, który poruszony został również przez posła Marka Wójcika w skierowanej do resortu spraw wewnętrznych i administracji interpelacji sejmowej. Jak podkreśla polityk w piśmie, od grudnia ubiegłego roku aż do kwietnia 2019 r. "formacja odpowiedzialna za zapewnienie bezpieczeństwa najważniejszym osobom w państwie przeznaczyła na naprawy należących do niej pojazdów 133 tys. zł.", ale "nieoficjalnie jednak funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa przyznają, iż mniej poważne kolizje nie są obecnie nawet odnotowywane w wewnętrznych raportach formacji". W związku z tym, Wójcik pytał minister Elżbietę Witek, gdyż to za jej "panowania" w MSWiA przygotowano pismo, m.in. o liczbę kolizji z udziałem pojazdów Służby Ochrony Państwa od powstania formacji w ubiegłym roku, o koszt i liczbę napraw, szkolenie i wymagania dla kierowców, a także o instruktorów jazdy. Interpelacja wpłynęła 6 maja br., ale nadal nie doczekała się odpowiedzi ministerstwa.

Czytaj też: [SOP w akcji \[FOTO\]](#)

W Służbie Ochrony Państwa trwa również kontrola prowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli. Jak zapowiadała NIK w lutym br., sprawdzane jest m.in. szkolenie kierowców pojazdów ochronnych oraz umiejętność zachowania się i reakcji w czasie potencjalnych zagrożeń osoby ochranianej. Już na początku roku izba zajęła się również zbadaniem wydatków SOP w ramach corocznej kontroli budżetu państwa. Jednym z jej punktów było sprawdzenie kosztów szkód komunikacyjnych powstałych podczas wykonywania zadań przez funkcjonariuszy MSWiA, w tym SOP. Wyniki tej kontroli będą znane już pod koniec czerwca. Natomiast w marcu br. okazało się, że kierowcy Służby Ochrony Państwa spowodowali w 2018 roku nawet dwa razy więcej wypadków i kolizji niż funkcjonariusze rozwiązanej formacji BOR w roku 2017. Do jednej z ostatnich kolizji, a dokładnie stłuczki SOP, dojdź miało między dwoma autami Służby 28 sierpnia w Krakowie. W jednym z nich, jak podaje TVN24, znajdować się miał prezydent Andrzej Duda.

Może właśnie w reakcji na stłuczki, kolizji, wypadki i zbliżającą się kontrolę NIK, szef formacji wydał w kwietniu br. zarządzenie w sprawie szkolenia z zakresu techniki jazdy pojazdami SOP. Po co zmieniał przepisy? Zgodnie z tym co możemy przeczytać w zarządzeniu, wszystko po to by zapewnić ciągłość procesu szkolenia funkcjonariuszy SOP, a także uzupełnić i poszerzyć wiedzę teoretyczną. Chodzi także m.in. o doskonalenie umiejętności praktycznych w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa osób poruszających się pojazdami będącymi na wyposażeniu SOP, nabycia i podniesienia umiejętności prowadzenia pojazdów SOP oraz doskonalenia techniki jazdy w różnych warunkach drogowych i atmosferycznych. Ciekawe są również wskazówki metodyczne i zakres tematyczny szkoleń teoretycznych i praktycznych. Zdecydowana większość zagadnień, jakie mają być poruszone na szkoleniach, jest tożsama z tymi, jakie omawiane są na kursie teoretycznym i praktycznym na prawo jazdy - od omówienia właściwej pozycji fotela i kierownicy, poprzez zapoznanie z działaniem rozmaitych systemów w rodzaju ABS, ustawianie lusterek, do bezpieczeństwa drogowego i sposobów parkowania.

Czytaj też: [Zmiana szefa SOP. Komendantem doświadczony funkcjonariusz](#)